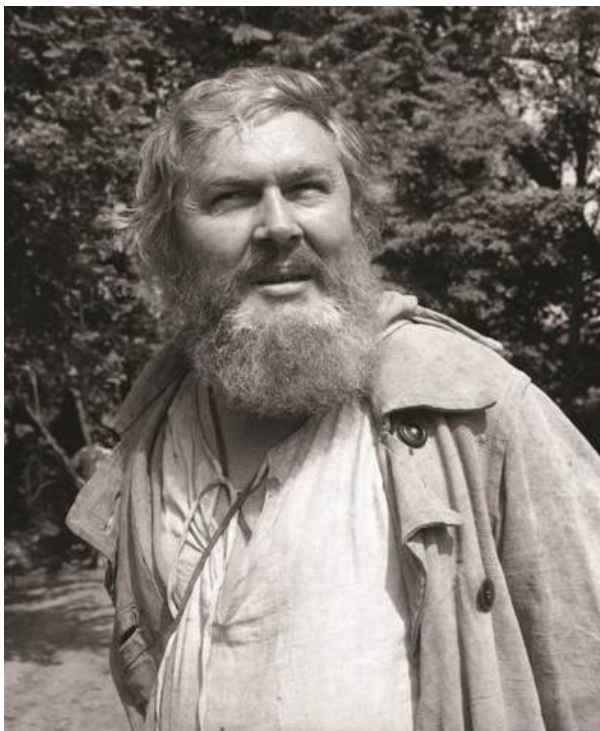


Czy wiesz, że... Znachor z... Mazowsza!



Autor: Fot. PAP/Witold Rozmysłowicz

Tak, to prawda! Powstaje już trzecia ekranizacja „Znachora”, kultowej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza z 1937 roku. Mało kto wie, że pomysł „Znachora” narodził się na Mazowszu.

Ta historia wybitnego warszawskiego lekarza, który wskutek amnezji staje się wiejskim znachorem na Kresach, zyskała zarówno uznanie krytyków, jak i wielką popularność czytelników. Jednak nie wszyscy wiedzą, że jedną z inspiracji pisarza była historia, jaką poznał podczas wakacji na Mazowszu.

Mazowiecki pierwowzór

„Należący do państwa Eugenii z Dzierżykray-Morawskich, zwanej przez bliskich Niunią, i Stanisława Piwnickich dwór w Sikorzu nad Skrwą nieopodal Płocka gościł najwybitniejszych artystów pędzla i pióra”

Wszystkie cytaty pochodzą z książki Jarosława Górskiego „Parweniusz z rodowodem. Biografia Tadeusza Dołęgi-Mostowicza”, Wydawnictwo Iskry, 2021.1

. Latem 1937 r. zawitał tam Tadeusz Dołęga-Mostowicz, autor już wtedy szalenie popularny.

„Pewnego razu któraś z pań Piwnickich zabrała go na wycieczkę do oddalonej od Sikorza o jakieś dziesięć kilometrów wsi Radotki. Był tam malowniczo położony młyn wodny, do którego z całego powiatu zwożono zboże. Jednak przed młynem stała także kolejka niezaladowanych furmanek. A to dlatego, że jeden z jego pracowników, niejaki Różycki, z dziada pradziada zielarz i znachor, właśnie w tym młynie przyjmował pacjentów. Miał on opinię niezwykle skutecznego w leczeniu powszechnych na wsi chorób, a że za swoją pomoc i własnoręcznie sporządzane mieszanki ziół brał niewiele, okoliczni chłopcy woleli leczyć się u niego niż u lekarzy z okolicznych miasteczek, żądających wysokich honorariów i zapisujących drogie medykamenty”.

Lepiej być znachorem niż medykiem

A jak mazowieckie Radotki stały się pierwowzorem książkowych Radoliszek? „Mostowiczowi już od jakiegoś czasu chodził po

głowie pomysł napisania powieści o – po raz kolejny – znamiennej zmianie miejsc. Bohaterem miał być wykwalifikowany lekarz, który z jakiegoś powodu, może z biedy i niemożności utrzymania się z praktyki, może z powodu jakichś zawiłań z przeszłości, udaje wiejskiego znachora. Profesor Józef Rurawski podczas swoich kwerend odnalazł w czytowanym regularnie przez Mostowicza „ABC” sensacyjną notatkę z 1935 r. o lekarzu, doktorze Ferdynandzie Dolanim, absolwencie uczelni medycznej w Brukseli, który w małopolskiej wsi Borek został aresztowany za znachorstwo. »Władzom oświadczył Dolani, że wołał zataić przed ludźmi posiadanie dyplomu doktora medycyny, gdyż znachorom powodzi się w Polsce lepiej niż lekarzom, czego zresztą Dolani doświadczył w swej praktyce«.

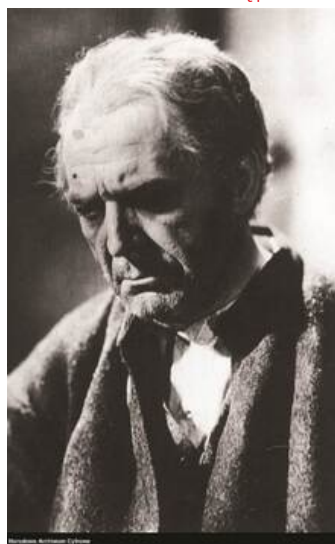
Na srebrnym ekranie

Wygląda na to, że każda epoka będzie miała swojego filmowego „Znachora”. Pierwsza ekranizacja trafiła do kin w roku wydania książki, co tylko dowodzi, jak ogromnym hitem wydawniczym była powieść Mostowicza. W roli tytułowej wystąpił Kazimierz Junosza-Stępowski, a w pozostałych m.in. Elżbieta Barszczewska i Witold Zacharewicz.

Po wojnie, z wiadomych względów, literatura dwudziestolecia nie figurowała w oficjalnych kanałach dystrybucji. Prawdziwy renesans popularności Tadeusza Dołęgi-Mostowicza nastąpił dopiero pod koniec okresu gierkowskiego, zwłaszcza po sprowadzeniu szczątków pisarza do Polski w 1978 r. W 1981 r. Jerzy Hoffman przeniósł książkę na ekran, a w roli znachora obsadził Jerzego Bińczyckiego, któremu partnerowali Anna Dymna i Tomasz Stockinger. Teraz czas na trzecią odsłonę ekranizacji. Czy również podbije nasze serca?

Powieść była absolutnym bestsellerem: najpierw drukowana w odcinkach w prasie, potem została wydana jako książka. Pierwszy nakład wyniósł 100 tys. egzemplarzy!

[Kazimierz Junosza- Stępowski, 1937 r.](#)



[FOT. NAC/KONCERN ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY – ARCHIWUM ILUSTRACJI/SYGN. 3/1/0/11/12385](#)

[Leszek Lichota jako Antoni Kosiba, reż. Michał Gazda.](#)



[FOT. BARTOSZ MROZOWSKI/NETFLIX](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl